

ANDRZEJ PANKOWICZ

MAŁOPOLSKIE WSPÓLNOTY LOKALNE W OKRESIE STAROPOLSKIM

Powstanie wspólnot lokalnych jako dobrowolnych, tworzonych z mocy prawa związków ludzi wolnych zamieszkujących określone terytorium wiązać należy w Polsce z kolonizacją na prawie niemieckim. Mamy tu do czynienia z recepcją już ukształtowanych wzorów europejskich. W warunkach polskich nabrała ona cech trwałości tylko w odniesieniu do miast. Tworzone w XIII i XIV wieku wspólnoty wiejskie zbyt szybko utraciły swą podmiotowość wynikającą z aktów lokacyjnych, podlegając systematycznemu ograniczaniu nadanych im swobód. Wraz z rozwojem gospodarki folwarcznej chłopska ziemia traci atrybuty własności niższego rzędu, stając się obiektem ograniczonego użytkowania przez chłopa jako poddanego. Utrata tak charakterystycznej dla prawa czynszowego samodzielności gospodarczej pociągała za sobą ograniczenie swobód osobistych. Sprzyjało temu ukształtowanie się systemu dominialnego w dobrach prywatnych, oddającego w ręce właściciela stanowienie prawa w zakresie ustroju wewnętrznego wsi, powinności chłopskich, oraz sądownictwa, zwłaszcza w sprawach karnych¹. Podobne tendencje choć nieco słabiej zarysowane daje się zaobserwować w dobrach królewskich.

Z naszego punktu widzenia miasta przedlokacyjne nie były wspólnotami lokalnymi ani w sensie prawnym, ani w świadomościowym. Były to ośrodki życia gospodarczego powiązane z organizacją grodową i ukształtowane na prawie rodzimym. Społeczeństwo je zamieszkujące stanowiło jednolitą grupę w sensie uprawianych zawodów i formacji kulturowej, ale nie posiadało praw umożliwiających samodecydowanie o sobie. Pod tym względem miasta przedlokacyjne nie różniły się od okolicznych wsi, zwłaszcza, że podstawowym źródłem utrzymania rodziny nadal pozostawało rolnictwo. W pobliżu grodów i miejsc targowych osiedlali się ludzie wolni obok, ludności zależnej i niewolników. Tylko ci pierwsi utrzymujący się zazwyczaj wyłącznie z handlu lub wysoko wyspecjalizowanego rzemiosła uchodzić mogą za protoplastów mieszczaństwa². Zarysowująca

¹ *Historia państwa i prawa Polski*, pod red. J. Bardacha. T. II, Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Od połowy XV wieku do roku 1795*, Warszawa 1966, s. 47–48 i 53.

² K. Buczek, *Targi i miasta na prawie polskim. Okres średniowieczny*, „Prace Komisji Nauk Historycznych PAN, Oddział w Krakowie”, Wrocław [etc.], 1964, nr 11, s. 111–112; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław [etc.] 1986, s. 24–27, 33 i 43–44.

się świadomość odrębności kulturowej i norm etyczno-moralnych obowiązujących w życiu zawodowym, wsparta doświadczeniem zdobytym w kontaktach i podróżach sprzyjała dążeniom emancypacyjnym, wyrazem których będzie dążenie już istniejących ośrodków do uzyskania praw miejskich.

Lokacje zapewniały, albo upodmiotowienie już istniejącej społeczności, albo stwarzały ramy prawne do jej powstania. W historiografii polskiej postrzegane są trzy podstawowe czynniki leżące u podstaw tego procesu: kształtowanie się w osadach zbiorowości ludzkiej wyraźnie wyodrębnionej z całości społeczeństwa i zdolnej do wspólnych działań w obronie swych interesów, powstanie gospodarki towarowo-pieniężnej sprzyjającej emancypacji mieszczaństwa, oraz charakterystyczne zmiany w sposobie gospodarowania przestrzenią. Nie umniejszając w niczym znaczenia czynnika gospodarczego, zwrócić należy uwagę na zjawisko kształtowania się wraz z lokacją w pełni upodmiotowionej wspólnoty wyposażonej w instrumenty prawne pozwalające na samorządne decydowanie o własnym losie. Wspólnota taka zwana na zachodzie komuną mimo woli zbiorowej nie mogła powstać samoistnie. Rola organizatora przypadła zasadzcy, który w wypadku pomyślnej lokacji miasta mógł stać się dziedzicznym wójtem. Lokacja była kluczem do upodmiotowienia lokalnej społeczności. Miasta uzyskiwały własną administrację i sądownictwo. Mieszczanie otrzymywali na własność dziedziczne parcele wytyczone według planu, oraz we wspólne władanie gminy pola uprawne, łąki, a także odcinki rzek lub zbiorniki wodne z prawem gospodarowania. W rękach zasadzcy skoncentrowana była natomiast cała infrastruktura miejska obejmująca kramy i warsztaty rzemieślnicze, młyny, karczmy, folusze i szereg innych urządzeń i zakładów przemysłowych³.

Wójt zwany też sołtysem skupiał w sobie uprawnienia wynikające z pozycji urzędnika reprezentującego właściciela miasta a równocześnie reprezentanta samorządu miejskiego. Wobec braku głębszej znajomości prawa niemieckiego przez pozostałe strony kontraktu tj. mieszczan i właściciela miasta wójt stawał się arbitrem a po części interpretatorem ustalającym wykładnię prawa. Sądy sprawowane przez niego wraz z obieralnymi ławnikami sprzyjały umacnianiu się wewnątrz wspólnoty dążeń do uzyskania poprzez samorząd pełnej podmiotowości. Było to bardzo istotne zwłaszcza w pierwszym okresie, gdy jeszcze nie była wykształcona w pełni instytucja rady miejskiej⁴.

Wspólnota (*communitas*) składająca się na organizm miejski miała podmiotowość prawną. Tym samym narodziła się w Polsce XIII wieku nowa jakość, wspólnoty ludzkie wyemancypowane dzięki immunitetowi sądowemu, formie własności ziemi i samorządowi w stosunku do pozostałych form życia publicznego. W miarę umacniania się idei

³ M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s.45, 51–52.

⁴ A. Vetulani, *Geneza statutu wareckiego o wykupie sołectw*, [w:] „Kwartalnik Historyczny”, 1969, nr 3, s. 557; K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926, s.165; A. Rutkowska-Płachcińska, *Gmina miejska w początkach XIII w. w Polsce*, [w:] *Wiek średni. Prace ofiarowane T. Manteufflowi*, Warszawa 1962, s.144; M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 54.

samorządności w miastach, obok wójta i ławy pojawi się instytucja rady miejskiej, początkowo o kompetencjach doradczych. Jej cechą charakterystyczną była czystość formy jako reprezentacji społeczności miejskiej, nie uwikłanej w zależności od czynników zewnętrznych. Powolny, trwający w wielu miastach do końca średniowiecza proces kształtowania kompetencji rady prowadził do znacznych różnic regionalnych, a nawet lokalnych. W większości małych i średnich miast małopolskich pierwsze ślady działania rad odnoszą się do wieku XVI a nawet XVII. W miastach królewskich wpływ na jej kształt posiadali starostowie, a w prywatnych – właściciele. Wybory rajców i ławników odbywały się co roku. Władzę w mieście sprawował zarząd miejski, na który składali się rajcy, ławnicy i cechmistrze⁵.

Wspólnota miejska stanowiła jednolity organizm zarówno w sensie terytorialnym jak i administracyjno-prawnym. Przyznawane w lokacjach znaczne obszary rolne i leśne zapewnić miały formującemu się miastu samowystarczalność w zakresie wyżywienia, budulca i opału. Grunty rolne stanowiły wspólną własność, ale zdarzało się, że były podobnie jak działki dzielone między osadników. Uposażenie w role i lasy odróżniało tworzone miasta od przedlokacyjnych osad targowych. Ogrody, role, łąki, pastwiska i lasy stanowiły co najmniej połowę obszaru lokacyjnego. Utrzymanie w faktycznym władaniu obszaru nadanego w lokacji zależało przede wszystkim od aktywności miejscowej wspólnoty lokalnej. Ciężkowice zdołały utrzymać tylko 40 spośród 150 łanów, a Nowy Targ niecałe 29⁶.

Bardzo istotną rolę w funkcjonowaniu miasta odgrywał jego wewnętrzny podział strukturalny w tej części, która dzielona była między osadników. Obok działki otrzymywali oni ogród zapewniający zaopatrzenie rodziny w warzywa, owoce, zioła a nawet wino. Niekiedy wprowadzano niepodzielność działki mieszkalnej i ogrodu, wprowadzając zakaz sprzedaży jednej bez drugiej⁷. Układ rynku i ulic przyrynkowych zakreślał zarówno mieszkańcom stałym jak i przybyszom obszar na którym koncentrowało się życie wspólnoty w sensie publicznym. Lokacje miast Małopolski południowo-zachodniej wykazują bardzo liczne podobieństwa na co wielokrotnie zwracano uwagę w licznych studiach historycznych i architektonicznych. Wszystkie najistotniejsze wątki odnaleźć możemy śledząc rozwój przestrzenny i gospodarczy Wolbromia w okresie staropolskim.

Teren, na którym powstanie w XIV wieku miasto Wolbrom, historycznie i geograficznie stanowi część Małopolski Zachodniej. Przynależność do ziemi krakowskiej, a następnie województwa krakowskiego wiązała Wolbrom z siecią osadniczą miast królewskich i prywatnych, rozciągającą się od Olkusza po Biecz. Rejon ten do początku

⁵ J. B i e n i a r z ó w n a, *Proces ograniczania autonomii miast małopolskich w pierwszej połowie XVI w.*, „Małopolskie Studia Historyczne”. R.VI: 1964, s. 66; S. C y n a r s k i, *Z dziejów miasta Grybowa od XVI do końca XVIII wieku*, [w:] *Grybów. Studia z dziejów miasta i regionu*, pod. red. D. Q u i r i n i - P o p ł a w s k i e j, Kraków 1992, t. 1, s. 149.

⁶ A. B e r d e c k a, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego 1333–1370*, Wrocław 1982, s.44–45 i 49.

⁷ *Ibidem*, s. 50–51

XIV wieku znajdował się poza zasięgiem planów kolonizacyjnych. Dopiero wraz z odrodzeniem Królestwa Polskiego Jura Krakowsko-Częstochowska nabiera znaczenia z punktu widzenia wojskowego. Ukształtowanie terenu i nadgraniczne położenie stwarzają tu bardzo dogodne warunki dla zbudowania systemu warownego. Budowie zamków i fortyfikacji towarzyszyła zazwyczaj planowa akcja osadnicza obejmująca lokacje miast i wsi. Teren na którym dziś znajduje się Wolbrom do początków XIV wieku był pozbawiony osad i pokryty lasami, których pozostałością po dzień dzisiejszy jest Czarny Las. Znaczący wpływ na powstanie Wolbromia mogło mieć też wytyczenie traktu handlowego łączącego Olkusz z Miechowem, źródłowo potwierdzonego w 1327 roku. Drugi znany z późniejszych źródeł szlak łączący Kraków przez Skałę i Lelów z Wielkopolską powstał zapewne już po lokacji Wolbromia⁸.

Zarówno lokacja miasta Wolbromia jak i wcześniejsze lokacje wsi Dłużec, Lgota i Łobzów z lat 1311–1323 były typowym osadnictwem na surowym korzeniu. Cała akcja spoczywała w rękach dwóch braci przyrodnych Wolframa i Hilarego uszlachconych mieszczan krakowskich, którzy w 1311 roku otrzymali jako zasadzcy Dłużca prawo wyřębu lasów i sprowadzania osadników. Szesnaście lat później już za Władysława Łokietka kolejny przywilej nadał braciom las na którym wyrósł Wolbrom. Formował się w ten sposób w dotychczasowej pustce kompleks osadniczy tworzony przez wspomniane już trzy wsie i miasto, pozostające w tych samych rękach. Wszystkie trzy wsie uzyskały jednolity układ typu łanowo-leśnego. Znaczna powierzchnia i sposób kształtowania osad wskazują, że od początku zakładano utworzenie w nich parafii⁹.

Dokument z 25 lipca 1327 roku ma formę ogólnego zezwolenia na kolonizację opisanych w nim lasów aż do granic istniejących już wsi Pilica, Udórz, Szeszelniki, Podlesice, Wierzchowisko i Gołaczewy. Tworzone na tym terenie osady miały się cieszyć dwudziestoletnią wolnością. Akt ten nie może być utożsamiany z lokacją Wolbromia. Miasto musiało powstać w następnym dziesięcioleciu zapewne już za panowania Kazimierza Wielkiego. Pierwsze zachowane wzmianki o istnieniu miasta Wolbromia (*civitatis Wolwrami*) odnajdujemy w spisach świętopietrza z lat 1349–1356 mówiących o I grzywnie dochodu rocznego. Wskazuje to na istnienie w pełni wykształconego pod względem urbanistycznym ośrodka miejskiego o ustabilizowanej gospodarce i społeczności lokalnej. Oparte o świętopietrze dane z połowy XIV wieku mówią o 1470 mieszkańcach. Jeżeli nawet uznać te dane za zawyżone to Wolbrom i tak w krótkim czasie zajął poczesne miejsce wśród miast małopolskich. Pozycję tę potwierdza fakt wymienienia w dokumencie z 1356 roku ustanawiającym sąd wyższy prawa magdeburskiego na zamku krakowskim wójta

⁸ B. W y r o z u m s k a, *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI wieku*, „Prace Komisji Nauk Historycznych PAN”, 1977, nr 41, s. 58 i 87; F. K i r y k, *Zarys dziejów osadnictwa*, [w:] *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, pod red. F. K i r y k a i R. K o ł o d z i e j c z y k a, Warszawa–Kraków 1978, t. I, s.43–46; J. W i ś n i e w s k i, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków, i pamiątek w Olkuskim*, Marjówka Opoczyńska 1933, s. 521.

⁹ F. K i r y k, op. cit., t. I, s. 59, 63–64, 81, 397; *Monumenta Poloniae Vaticana*, (dalej MPV) t. II, Kraków 1913, s. 322.

Wolbromia w gronie ławników. Argumentem może też być fakt użycia przez króla słowa civitas miast wcześniejszego civitatis¹⁰.

Tak charakterystyczne dla średniowiecza założenia urbanistyczne zostały zmodyfikowane przez fakt istnienia traktu handlowego i bliskości terenów bagiennych. Centrum miasta stanowił regularny czworoboczny rynek o bokach liczących po 75 metrów. Wybiegające z niego symetrycznie ulice poprzecinane przecznicami tworzyły szachownicę. Powierzchnię powstałego miasta szacuje się na 2/3 łana. Byłaby to wielkość typowa dla większości lokacji małopolskich XIV a nawet XV wieku. Najwyższym punktem zlokalizowanego na łagodnym wzniesieniu miasta był położony w najbliższym sąsiedztwie rynku Kościół parafialny z cmentarzem przykościelnym¹¹.

Zaginięcie przywileju lokacyjnego nie pozwala na pełny opis ustroju miasta i uposażeń z tym związanych. W zachowanym dokumencie z 1378 roku znajdujemy częściowe potwierdzenie wykształcenia się w mieście pełnej struktury samorządu w postaci ławy miejskiej z wójtem na czele i rady miejskiej z burmistrzem. Posiada też miasto w pełni poświadczoną wspomnianym dokumentem szkołę parafialną. Pierwotnego uposażenia wójtostwa nie znamy. Możemy jedynie zrekonstruować je na podstawie późniejszego przywileju Kazimierza Jagiellończyka. Wójtostwo obejmowało 4 łany roli, Czarny Las, oraz czynsze z piątego łanu, a także czynsze i dochody z łązni, młynów, karczem, sadzawek rybnych, jatek chlebowych, sukienicznych i szewskich. Osobnym źródłem dochodów były opłaty sądowe¹².

Miejscem centralnym w którym koncentrowało się życie publiczne był kwartał śródmrynkowy. Nic nie wiadomo na temat pierwotnego położenia a nawet samego istnienia ratusza. Pierwsza wzmianka w formie zezwolenia na budowę pochodzi dopiero z 1563 roku. Nie byłby to przypadek odosobniony. Wspólnoty miejskie podejmowały trud budowania siedziby władz dopiero wtedy gdy pozwalała na to sytuacja gospodarcza, a zwłaszcza stan kasy miejskiej. Świadczy to również o ostatecznym ukształtowaniu się ławy i rady w Wolbromiu. Do tego czasu obrady toczyć się mogły w domu należącym do wójta. Ratusz koncentrował wszystkie ważne dla miasta funkcje. W klasycznej formie obejmował następujące pomieszczenia: salę obrad, kancelarię, archiwum, skarbiec, arsenał

¹⁰ F. K i r y k, *Wolbrom*, [w:] *Dzieje...*, op. cit., t. I, s. 397–398; S. K u r a ś, *Zbiór dokumentów małopolskich*, Wrocław 1962, t. I, poz. 24 i Wrocław 1975, t. VIII, poz. nr 2529; MPV, t. II, s. 220 i 230.

¹¹ A. C y g n a r o w s k i, M. K a s p r z y k, B. K r a s n o w o l s k i, *Wolbrom (województwo katowickie). Studium historyczno-urbanistyczne opracowane na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy w Wolbromiu*, PKZ Oddział w Krakowie, Kraków 1987–1988, t. I, s. 79 i 82–83; F. K i r y k, *Wolbrom*, [w:] *Dzieje...*, op. cit., t. I, s. 399.

¹² F. K i r y k, *Wolbrom*, [w:] *Dzieje...*, op. cit., t. I, s. 398–399 i 401; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. K u r a ś, Lublin 1965, t. I, nr 72; *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, Wrocław 1985, cz. I, z. 3, w oprac. J. L e b e r s c h e k, Z. L e s z c z y Ń s k a - S k r ę t o w a, F. S i k o r a; *Matricularium Regni Poloniae Summaria* [dalej MRPS], wyd. T. W i e r z b o w s k i, Warszawa 1905, t. I, s. 275.

broni oraz karcer. Opierając się na przywileju wójtowskim z 1456 roku i wcześniejszej informacji z 1413 mówiącej o jatce rzeźniczej możemy sądzić, że miasto posiadało podstawowe urządzenia targowe pomieszczone najczęściej w ratuszu i wokół niego¹³.

Lokowane w tym czasie miasta uwzględniały w planie urbanistycznym budowę umocnień obronnych. Jeżeli nawet plany takie istniały, to w stosunku do Wolbromia nie zostały zrealizowane. Brak terenowych badań archeologicznych nie pozwala na wykluczenie istnienia umocnień drewniano-ziemnych odnotowanych w związku z innymi miastami ziemi krakowskiej. Jedyne naturalne położenie miasta na cyplu otoczonym przez wody potoków i bagna stwarzało pewien stopień bezpieczeństwa. Nic nie da się również powiedzieć na temat pierwotnego kościoła parafialnego. Dotychczasowe wyniki badań wskazują, że początki świątyni murowanej należy wiązać dopiero z przełomem XV i XVI wieku. Integralną częścią tworzonego miasta były ogrody, pola uprawne i lasy. Działki ogrodowe powstały wzdłuż drogi prowadzącej do Lgoty i Dłużca. W zachodniej części miasta zlokalizowano również łąki, natomiast po wschodniej pola uprawne¹⁴.

Należałoby jeszcze ustalić położenie uposażenia kościelnego i wójtowskiego. Najprawdopodobniej jeszcze przed 1355 rokiem nastąpiło połączenie sąsiadujących ze sobą parafii w Łobzowie i Wolbromiu. To by tłumaczyło dość nietypowe położenie roli plebańskiej na pograniczu obu miejscowości. Fakt lokowania wsi i miasta przez te same osoby doprowadził do połączenia uposażenia sołeckiego i wójtowskiego w jedno gospodarstwo. Być może identyczne z obszarem przynależnym później do starostwa niegrodowego w Wolbromiu. Potrzeby budowlane zabezpieczał Czarny Las¹⁵.

Wzorem wielu innych wójtostwo wolbromskie uległo rozdrobnieniu, by dopiero staraniem Szafranców po 1478 roku stać się jednym organizmem gospodarczym. Podział wójtostwa prowadził nie tylko do sporów między współwłaścicielami, lecz również z młodą społecznością miejską. W 1418 roku dochodzi do sporu o bezprawne wycinanie lasu stanowiącego zabezpieczenie potrzeb budowlanych Wolbromia. Pamiętać przy tym musimy że drewniana zabudowa łatwo ulegała zniszczeniu na skutek cyklicznie powtarzających się pożarów, nie mówiąc o naprawach bieżących infrastruktury miejskiej¹⁶.

¹³ F. K i r y k, *Wolbrom*, [w:] *Dzieje...*, op. cit., t. I, s. 401; *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 560; MRPS, t. I, s. 275; A. B e r d e c k a, op. cit., s. 135–136.

¹⁴ Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie [dalej AKM w Krakowie], *Acta Visitationis* [dalej AV], Cap. 65 k. 60 i 330–331, *Wizytacja biskupia Jerzego Radziwiłła w 1595 roku; Katalog zabytków sztuki w Polsce. T. I: Województwo krakowskie*, pod red. J. S z a b ł o w s k i e g o, *Powiat olkuski*, oprac. K. K u t r z e b i a n k a, Warszawa 1953, s. 418; M. K o r n e c k i, *Zabytki sztuki regionu olkuskiego*, [w:] *Dzieje...*, op. cit., t. II, s. 483; A. C y g n a r o w s k i [et al.], op. cit., t. I, s. 86.

¹⁵ A. C y g n a r o w s k i [et al.], op. cit., t. I, s. 78–79 i 87–88.

¹⁶ F. K i r y k, *Wolbrom*, [w:] *Dzieje...*, op. cit., t. I, s. 399–400; zob. też W. T r z e b i Ń s k i, A. B o r k i e w i c z, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815–1918. Zarys historyczny. Dokumentacja geograficzna*, z. 4.

Spółceństwo wolbromskie okresu polokacyjnego nie odbiegało zapewne swą strukturą od innych miast małopolskich XIV–XV wieku. Spora część mieszczaństwa była pochodzenia niemieckiego lub czeskiego, pozostała polskiego. W zachowanym dokumencie z roku 1378 występują rajcy; Peszko Brid, Swach, Niclos Lorinczonis i Jakub Głód. Liczba ludności nie ulega w tym czasie większym zmianom. Jak zatem wytłumaczyć wspomniany już fakt zamieszkiwania Wolbromia przez blisko półtora tysiąca osób, gdy w następnych stuleciach z trudem przekraczać będzie pół tysiąca. Korekta zawiera się w specyficznej formie parafii wolbromskiej obejmującej poza samym miastem sąsiednie wsie. Uwzględniając wielkość parafii obejmującej obszar ok. 37 km² i sieć osadniczą na tym terenie, ludność samego miasta w XIV i XV wieku szacować możemy na 400–500 osób¹⁷.

Miasto z samej swej istoty miało charakter kupiecko-rzemieślniczy, lecz w odróżnieniu od wielu innych mniejszych miast spełniało funkcje daleko wykraczające poza rynek lokalny. Decydowało o tym posadowienie przy przecięciu ważnych szlaków handlowych łączących Małopolskę z Wielkopolską i Śląskiem. Przywilej Władysława Jagiełły z 1400 roku przyznawał miastu zwolnienie z opłaty ceł i targowego w ziemi krakowskiej oraz nakazywał kupcom poruszającym się po szlakach łączących Kraków z Wielkopolską i Śląskiem przejazd przez Wolbrom. Przymus drożny obejmował wówczas sześć miast Jury: Częstochowę, Lelów, Pilicę, Żarnowiec, Wolbrom i Skalę¹⁸.

Po wielkim pożarze niszczącym całkowicie miasto potwierdza jego prawa Kazimierz Jagiellończyk. Przywilej z 1485 roku potwierdzał postanowienia aktu lokującego miasto na prawie niemieckim i nadawał nowe przywileje. Największym wydarzeniem gospodarczym miał być odtąd trzydniowy jarmark organizowany na Świętą Katarzynę. Cotygodniowe targi odbywały się w czwartki. Wolbrom posiadał w tym czasie prawo propinacji trunków, tworzenia cechów rzemieślniczych, oraz szereg zwolnień podatkowych. Obejmowały one zwolnienia z opłat takich jak groblowe, mostowe, czy sergowe. Przyznano również miastu prawo pobierania soli z Żup Wielickich¹⁹. Istnieje prawdopodobieństwo, że szereg nadanych miastu uprawnień i zwolnień było powtórzeniem zapisów występujących we wcześniejszych aktach, jak np. w przywileju wystawionym przez tego samego króla po pożarze w 1456 roku.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać możemy, że właśnie w tym czasie miasto mogło przekroczyć granice wytyczone przez lokację. W XVI i XVII wieku rozrastają się

¹⁷ WAP Kielce, *Rząd Gubernialny Radomski* [dalej RGR], sygn. 688, *Kopia lustracji z 1660 roku zamieszczona w opisie historycznym miasta Wolbromia z lat 1818–1825*; F. K i r y k, *Wolbrom*, [w:] *Dzieje...*, op. cit., t. I, s. 399; T. Ł a d o g ó r s k i, *Studia nad zaludnieniem Polski XVI wieku*, Wrocław 1958, s. 195 i 203; *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, wyd. J. M a ł e c k i, Warszawa 1964, s. 45.

¹⁸ *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki* (dalej SPPP), t. VIII, wyd. B. U l a n o w s k i, Kraków 1884–1886, dok. nr 356; *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. K u r a ś, t. VI, Wrocław 1974, s. 171–173; MRPS, t. IV, cz. III, sup. 409 i 1112; *Lustracja 1564*, op. cit., s. 46.

¹⁹ WAP Kielce, RGR, sygn. 2957, *Opis historyczny i topograficzno-statystyczny Miasta Narodowego Wolbrom*; MRPS t. I, s. 275.

kolejno przedmieścia wobromskie. Wszystkie wzięły nazwę od sąsiednich miejscowości położonych przy traktach handlowych. Niewątpliwie największe z nich Łobzów wyposażone zostało w szpital dla ubogich. Pierwsza wzmianka o szpitalu pochodzi z roku 1473. Wtedy też dowiadujemy się o jego uposażeniu na które złożyły się dary kościoła, osób prywatnych i miasta. Parafia św. Katarzyny przekazała łąkę i ogród przy młynie, a wójt sadzawkę zwaną Rudnik. Najistotniejszą część uposażenia stanowił jednak dar prywatny Doroty i Bernarda Chodzinów, którzy ofiarowali na ten cel dom z ogrodem i łąką. Pozostałe przedmieścia Pilickie, Ligota i nie nazwane przy trakcie miechowskim były znacznie mniejsze i nie posiadały odrębnych targowisk. Sieć osadnicza powstała w większości przypadków w drodze przekształcenia dawnych ogrodów wytyczonych przez plan lokacyjny²⁰.

Rozwój przestrzenny był ściśle związany z kondycją gospodarczą miasta. W XVI wieku odnotowujemy istnienie dwóch folwarków: starościńskiego przy trakcie żarnowieckim i kościelnego zwanego wówczas Wymysłów. Dogodny dostęp do wartkich wód zapoczątkował rozwój młynarstwa. Lokalizowane nad Pokrzywnicą i przy stawie zwanym Rosochacz imiennie potwierdzone w lustracji z 1564 roku, być może tożsame są z młynami wójtowskimi wymienianymi w wcześniejszych dokumentach²¹.

Funkcja centrum rynku lokalnego skupionego na handlu płodami rolnymi, dobrami pozyskanymi z lasów oraz wyrobami rzemieślniczymi potwierdzona w XV-wiecznych przywilejach stawiała Wolbrom w dość licznym gronie średnich miast małopolskich. Udział w handlu dalekosiężnym nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Należy raczej sądzić, że był on z racji komory celnej miejscem sprzedaży towarów przywożonych przez kupców korzystających ze wspomnianych już szlaków handlowych. W porównaniu z wiekiem XV dochody z cła wobromskiego w następnych stuleciach spadają. Podobnie jak dla wielu innych miast Jury Krakowsko-Częstochowskiej szczególne znaczenie dla Wolbromia miał rynek krakowski. Przywożono do stolicy państwa głównie nabiał, miód, żelazo i smołę²².

Ważną rolę w życiu społeczności miejskiej odgrywało Bractwo Świętej Anny. Istnieje domniemanie, że powstać mogło ono w początkach XVI wieku. Pierwszy zachowany dokument wspominający o Bractwie wydany został w 1621 r. przez oo. Bernardynów z Warszawy. Widoczną opiekę nad stowarzyszeniem roztaczali kolejni starostowie wobromscy. Stowarzyszenie kierowane przez duchownych skupiało wiele osób wpływowych w tym członków rady miejskiej. Dawało to Bractwu Św. Anny pozycję czynnika kształtującego poglądy i postawy mieszczan²³.

²⁰ A. Cygnarowski [et al.], op. cit., t. I, s. 90–92; F. K ir y k, *Zarys... [w:] Dzieje...*, op. cit., t. I, s. 97.

²¹ A. Cygnarowski [et al.], op. cit., t. I, s. 92–94; *Lustracja 1564*, op. cit.

²² F. K ir y k, *Wolbrom, [w:] Dzieje...*, op. cit., t. I, s. 401–402 i 405–406; J. M a ł e c k i, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963, s. 157, 177, 181 i 185.

²³ Ważnym świadectwem tej roli jest stanowiąca własność parafii wobromskiej *Kronika Bractwa Świętej Anny*.

Pierwsze wzmianki o szkole przy parafii św. Katarzyny pochodzą co prawda z roku 1378, ale udokumentowana działalność datuje się dopiero na przełom XVI i XVII wieku. Posiada wówczas szkoła oddzielny i według opisu dobrze utrzymany budynek szkolny. Rektorzy szkoły często byli równocześnie organistami lub pisarzami miejskimi. Rektora, kantora i nauczyciela utrzymywało pospołu probostwo i władze miejskie. Program szkoły obejmował gramatykę i naukę śpiewu. Zajęcia prowadzono dwa razy w tygodniu, a liczba uczniów oscylowała wokół trzydziestu²⁴.

Szpital i szkoła bardzo wiele zawdzięczały rodzinie Smoleńskich. Pierwsza fundacja uczyniona w 1632 roku wraz z braćmi przez księdza Szymona Smoleńskiego opiewała na kwotę 7 200 złp zapisanych na dobrach Sieciechowice. Pieniądze przeznaczone być miały na utrzymanie szkoły i jej kadry, pomoc dla biednych studentów, wyposażenie biednych pańien z miasta oraz potrzeby szpitala. Te same cele przyświecały Adamowi Smoleńskiemu gdy trzy lata później zapisywał 5 000 florenów na dobrach Stradlice. Sumy każdorazowej pomocy były niebagatelne. Uczniowie otrzymywali bieliznę, odzież i obuwie. Pozostałe formy dotacji miały charakter pieniężny. Pierwsza fundacja Smoleńskich przewidywała również pomoc dla wolvromian studiujących w Akademii Krakowskiej przeznaczając 180 fl. na trzech wskazanych biednych studentów. Druga przyznawała każdemu dodatkowo po florenie tygodniowo na utrzymanie i 30 fl. rocznie na ubranie²⁵.

Powstanie w 1638 roku z fundacji księdza Marcina Wolbroma domu i kościoła szpitalnego pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP pozwoliło rozwiązać problem ubogich i kalekich mieszczan pozbawionych na starość środków do życia. Liczbę pensjonariuszy ustalono na 12 osób. Kościół miał status parafii szpitalnej. Podstawą utrzymania, również w późniejszym czasie, były zapisy pieniężne i darowizny nieruchomości czynione przez mieszczan i duchowieństwo wywodzące się z Wolbromia²⁶.

Kondycja społeczna i gospodarcza miasta ulega pogorszeniu w połowie XVII wieku. Wojny domowe i najazdy ościenne radykalnie zmniejszyły udział miast polskich w handlu dalekosiężnym, co odbiło się głównie na większych ośrodkach, których w skali całej Rzeczypospolitej było kilkanaście. Miastom średnim i małym w szczególności sposobem zagroziła inwazja szwedzka. Zapoczątkowała ona systematyczny proces pauperyzacji ośrodków lokalnych i ponadlokalnych. Jedne i drugie przy kurczącym się rynku wewnętrznym, co spowodowane było ogólnym zubożeniem szlachty i duchowieństwa, a zwłaszcza stanu włościańskiego, zmuszone były prowadzić gospodarkę ściśle dostosowaną do potrzeb społeczności lokalnej. Stan głębokiej recesji utrzymywać się będzie bardzo długo i ustąpi dopiero po zakończeniu wielkiej wojny północnej.

²⁴ AKM w Krakowie, AV, Cap.15, k. 61 [w:] *Wizytacja biskupa Radziwiłła z 1590 roku*; AV, Cap. 20, k. 75 [w:] *Wizytacja biskupa Maciejowskiego z 1602 roku*; J. Wiśniewski, *Miasto Wolbrom w Olkuskim*, Marjówka Opoczyńska 1934, s. 13 i 23–24.

²⁵ J. Wiśniewski, *Miasto...*, op. cit., s. 22–24.

²⁶ Ibidem, s. 24–27; AKM w Krakowie, AV, Cap. 13, k. 9 [w:] *Wizytacja biskupa Malachowskiego z 1690 roku*.

Odzwierciedleniem tych zniszczeń może być lustracja z 1660 roku. Na 24 działkach budowlanych wokół rynku odnotowano istnienie 7 domów mieszkalnych. Miasto bardzo powoli odzyskuje równowagę i poczucie własnej tożsamości. Z drugiej połowy XVII wieku znane nam jest nazwisko jednego burmistrza, był nim Walenty Florian Barczewicz²⁷. Z tym okresem wiążemy również początki osadnictwa żydowskiego w Wolbromiu. Należy domniemywać, że tak jak w wielu innych miastach dotkniętych najazdem szwedzkim sprowadzenie Żydów umożliwić miało zagospodarowanie powstałych na skutek wyludnienia pustek. Straty spowodowane pożarem podczas wojny musiały być znaczne skoro w 1661 roku Jan Kazimierz zwalnia mieszczan wolbromskich od płacenia wszelkich podatków na okres 4 lat. Gmina Żydowska w Wolbromiu powstawała stopniowo i niewątpliwie składała się w pierwszym okresie głównie z osób przybyłych z Olkusza. Przynajmniej do końca XVII wieku Żydzi wolbromscy stanowili przykahalek podległy kahałowi olkuskiemu. W tym czasie Wolbrom nie miał własnego kirkutu a zmarłych chowano w Olkuszu²⁸.

Nowo osiedlana społeczność w znacznym stopniu przyczyniła się do stopniowej zmiany charakteru miasta. Pierwotnym centrum osadnictwa żydowskiego był północno-zachodni kwartał miasta. W dobie saskiej odnotowany został fakt zorganizowania szkoły talmudycznej pełniącej równocześnie przejściowo funkcję synagogi. Po 1736 roku za przyzwoleniem ówczesnego starosty Jana Dembińskiego oraz władz kościelnych założony zostaje kirkut. W połowie XVIII wieku w mieście odnotowanych zostaje 20 rodzin żydowskich. Najprawdopodobniej w latach 1747–1750 powstaje bóżnica, który to fakt wiązać należałoby z usamodzielnieniem się gminy. Przynosiła ona starostwu spore dochody: 1765 r. – 2 300 złp, w tym z tytułu protekcji starościńskiej 200 złp²⁹.

Musiała być gmina wyjątkowo ekspansywną, a opieka starościńska i pośrednio królewska na tyle mocną, że w 1769 roku rada miejska Wolbromia podjęła uchwałę o uznaniu ich za współobywateli, dopuszczonych do propinacji miejskiej i handlu. Szybki rozwój kwartału żydowskiego doprowadza do zatarcia układu lokacyjnego w północno-zachodniej części miasta. Wzrasta tak typowe dla następnego stulecia chaotyczne zagęszczenie drewnianej zabudowy. W latach 80-tych XVIII wieku w 30 domach zamieszkiwało ok. 200 osób tj. blisko 1/4 ogółu mieszkańców Wolbromia. Względna siła ekonomiczna społeczności żydowskiej była przede wszystkim wyrazem słabości

²⁷ WAP, Kraków, Oddział na Wawelu, Archiwum Dembińskich z Przysuchej (dalej Wawel ADP), sygn. 12, *Wypis z księgi lustracji z 1660 roku zawierający opis starostwa wolbromskiego*; A. Par. w Wolbromiu, *Księga Bractwa Św. Anny*; J. Wiśniewski, *Miasto...*, op. cit., s. 27.

²⁸ J. Wiśniewski, *Dzieje miasta Olkusza, jego kościołów i pamiątek*, Marjówka Opoczyńska 1933, s. 12–21; *Encyklopedia Powszechna Orgelbranda*, Warszawa 1867, t. 27, s. 701.

²⁹ WAP Kielce, RGR, sygn. 688 zawiera *Kopię lustracji starostwa wolbromskiego z 1765 roku*; RGR, sygn. 2958 *Zbiór akt dotyczących zatargów między mieszczanami chrześcijańskimi i Żydami z lat 1765–1837*; AKM w Krakowie, AV, Cap. 32, *Wizytacja biskupa Żaluskiego z 1747 roku*, k. 97–132; Wawel, ADP, sygn. 3 i 13; J. Wiśniewski, *Dzieje...*, op. cit., s. 12–22.

mieszczanstwa chrześcijańskiego. Świadczy o tym wyprzedaż na rzecz izraelitów domów przy rynku wymagających remontu³⁰.

Jedynymi poważniejszymi inwestycjami w mieście była odbudowa obiektów sakralnych i użyteczności publicznej. Pierwszym odbudowanym obiektem był szpital wraz z kościołem przyszpitalnym ponownie konsekrowanym w 1671 roku. W roku 1692 zakończono podjęte jeszcze przed najazdem szwedzkim prace przy budowie nowego kościoła parafialnego i zespołu klasztornego Kanoników Regularnych Laterańskich. Budynek klasztorny posadowiony został na miejscu dawnej plebani. Ratusz odbudowano w nowym kształcie dopiero w 1731 roku. Zespół szpitalny w warunkach zubożenia mieszczanstwa łatwo popadał w ruinę o czym świadczy wzmianka o jego odbudowie około 1782 roku. Wzrasta natomiast własność starościńska w mieście. W połowie XVIII wieku w obręb folwarku włączone zostają ogrody na przedmieściu Lgockim. Starostowie nabywają też domy od zubożałych mieszczan w samym Wolbromiu. Sporą rolę w gospodarce starościńskiej odgrywają karczmy dzierżawione przez Żydów. Lustracja z 1789 roku wymienia dwie. Polityka prowadzona przez starostów wywoływała konflikty z mieszczanami kończące się nieraz w sądzie. Do bardziej znanych procesów należy sprawa z 1778 roku o grunt Kotliny i ogród zwany Osmędy, oraz o przywłaszczenie placów miejskich z 1787 roku. Pewną możliwość ingerencji w sprawy miejskie dawało również starostom każdorazowe zatwierdzanie składu rady miejskiej. Mieszczanie niechętnie to czynili o czym najlepiej świadczą upomnienia Augusta III Sasa³¹.

Niewiele do połowy XVIII wieku wiemy o funkcjonowaniu rady miejskiej. W miarę pełne składy pochodzą dopiero z doby stanisławowskiej. Rada wykazuje tendencję do stałego powiększania swego składu. O ile w 1769 roku składa się z burmistrza, jego zastępcy, 2 rajców, landwójta z 2 ławnikami i pisarza, to w 1785 roku liczba rajców wzrosła do 8, a ławników do 4. Jeszcze mniej da się powiedzieć o finansowych podstawach polityki komunalnej miasta. W 1793 roku dochody pochodziły wyłącznie z propinacji i wynosiły 203 złp. Inne jak opłaty płynące z ratusza, domów czy mostów dzierżawione były przez starostów. Z tych pieniędzy miasto opłacało urzędników w magistracie: pisarza, strażnika lasu miejskiego i woźnego. Po ich opłaceniu w kasie miejskiej na wszystkie inne potrzeby pozostawało 13 złp. Nic więc dziwnego, że na roboty komunalne np. naprawę mostów miasto było zmuszone ściągać nadzwyczajne opłaty. Las miejski zaspokajał potrzeby Wolbromia na budulec i drzewo opałowe. Lasy

³⁰ A. Cygnarowski [et al.], op. cit., s. 100–101; WAP Kielce, RGR, 688 i 2958, *Kopie uchwał Rady Miejskiej z 1769 roku*.

³¹ AKM, Kraków, AV, Cap. 13, *Wizytacja biskupa Małachowskiego z 1690 roku*, k. 8; AV, Cap. 32, *Wizytacja dekanatu przez biskupa Załuskiego w 1747 roku*; AV, Cap. 53, *Wizytacja biskupa Poniatowskiego z 1782 roku*, k. 1–23; Wawel ADP, sygn. 13; *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*, pod red. W. Semkowicza, Wrocław 1960, z. 2, s. 333–334; *Lustracja województwa krakowskiego 1789 roku*, cz. I, wyd. A. Falniowska-Gradowska i I. Rychlikowa, Wrocław 1962, s. 232 i nast.

starościńskie dostępne były dla zbierających susz tylko jeden dzień w roku. Pozyskanie budulca warunkowane było specjalnym zezwoleniem³².

Bardzo mgliście przedstawia się dla okresu staropolskiego sprawa samorządu cechowego w mieście. Liczba rzemieślników wymieniana w źródłach XVI i XVII-wiecznych potwierdza pośrednio fakt istnienia bliżej nieznannej organizacji cechowej. Księga cechu kowalsko-ślusarsko-stolarsko-bednarskiego w zapisce z 1771 roku powołuje się na bliżej nie sprecyzowane prawa i artykuły przypisywane Władysławowi IV, którymi cech dotąd miałby się rządzić. Być może i inne cechy mają wcześniejszy rodowód, gdyż w drugiej połowie XVIII wieku wymienionych jest już pięć cechów. Handel u schyłku Rzeczypospolitej nie wychodził poza zaspokojenie podstawowych potrzeb ludności miejskowej i żadną miarą nie mógł stać się czynnikiem dynamizującym rozwój Wolbromia³³.

Dużą wagę przywiązywano w Wolbromiu do kształcenia młodzieży mieszczańskiej. W XVIII wieku kierownicy szkoły parafialnej i osoby nauczające wywodzą się z samego miasta. W okresie Komisji Edukacji Narodowej nominacje otrzymują osoby młode. Mianowany kierownikiem szkoły w 1782 roku Kazimierz Pogódkiewicz miał zaledwie 24 lata. Nauczyciel utrzymywany był wspólnie przez fundację Smoleńskich (3/5) i kahał (2/5). O trosce miasta najlepiej świadczy fakt, że mimo tragicznego stanu kasy miejskiej wizytacja odnotowała posiadanie przez szkołę nowego budynku wystawionego sumptem miasta. W 1790 roku uczyło się w niej 42 uczniów, w tym 7 dziewcząt. Na równi ze szkołą kształceniem młodzieży zajmowały się cechy rzemieślnicze. O skali tego zjawiska wykraczającej poza potrzeby ściśle lokalne najlepiej świadczą zapisy w zachowanej i wspomnianej już księdze cechowej założonej w 1768 roku. Cech kowalsko-ślusarsko-stolarsko-bednarski skupiał przedstawicieli 15 różnych zawodów rzemieślniczych. W latach 1768–1795 przyjęto do nauki zawodu 39 uczniów, 27 osób uzyskało papiery czeladnicze a 24 mistrzowskie³⁴. Oświata stwarzała miastu szansę odzyskania pozycji ośrodka ponadlokalnego.

Przegląd zjawisk składających się na rozwój przestrzenny Wolbromia od czasów lokacyjnych po upadek Rzeczypospolitej pozwala dostrzec pewne prawidłowości występujące również w przypadku innych miast małopolskich. Miasto wyrasta na surowym

³² *Księga cechu kowalsko-ślusarsko-stolarsko-bednarskiego (1768–1914)*, obecnie w posiadaniu Cechu Rzemiosł Różnych w Wolbromiu; A. Par. w Wolbromiu, *Przywilej króla Stanisława Augusta dla kuźnierzy wolbromskich z 1786 roku*; WAP, Kielce, RGR, sygn. 688, *Uwierzyneliona kopia dochodów i wydatków miasta Wolbromia w 1793 roku*; potwierdzają opisany obraz dane w dokumentach miejskich znajdujących się pod sygn. 2958; J. Wiśniewski, *Miasto...*, op. cit., s. 4–7.

³³ *Księga...*, op. cit.; A. Par. Wolbrom, *Przywilej...*, op. cit.; J. Wiśniewski, *Miasto...*, op. cit., s. 4–7.

³⁴ AKM, Kraków, AV, Cap. 15, k. 61; AV, Cap. 65, k. 330; AV, Cap. 20, k. 75; AV, Cap. 13, k. 8; AV, Cap. 53, k. 10–13; A. Par. Wolbrom, *Przywilej...*, op. cit.; T. Miż, *Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, Wrocław 1964, s. 199.

korzeniu, ale w ramach szerszego programu osadniczego. Z góry zostaje mu powierzona funkcja ośrodka ponadlokalnego. Ludność tworząca wspólnotę miejską cechuje silne poczucie więzów łączących ich z rodzinnym Wolbromiem. Widać to zwłaszcza wyraźnie w przypadku duchowieństwa i rodzin ustanawiających fundacje. Miasto z dużą łatwością odbudowuje się po pożarach zachowując dotychczasowy układ urbanistyczny. Rozwój przedmieść związany ze wzrostem populacji odbywa się kosztem przekwalifikowania gruntów przyznanych miastu jeszcze w akcie lokacyjnym. Również role i las zachowują do końca swoje pierwotne funkcje, stanowiąc istotny czynnik gospodarki miejskiej zarówno w wymiarze wspólnotowym jak i indywidualnym. Dynamika rozwoju zostaje zniszczona przez czynnik zewnętrzny jakim były wojny drugiej połowy XVII wieku, a zwłaszcza potop szwedzki. Odbudowa dokonuje się przynajmniej częściowo za sprawą żywołu obcego jakim była sprowadzana przez starostów ludność żydowska. Bardzo szybko staje się ona czynnikiem współdecydującym o losach miasta. Umacnianiu pozycji ekonomicznej towarzyszyć jednak musiała swoista asymilacja. Nie zostały wytyczone sztywne granice dzielnicy izraelskiej. Co więcej – w połowie XVIII wieku Żydzi otrzymują status współobywateli, a kahał nie zawaha się łączyć na utrzymanie nauczyciela w szkole parafialnej. Rozwój w dobie stanisławowskiej rzemiosła i szkolnictwa zdawał się zapowiadać odzyskanie przez Wolbrom dawnej pozycji ośrodka ponadlokalnego. Znajdzie to w pełni potwierdzenie w czasach austriackich i Księstwa Warszawskiego. Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną niemal całkowita autonomia życia i rozwoju wspólnot takich jak Wolbrom w stosunku do całości dziejów politycznych państwa. Jedynie w odniesieniu do najbardziej zasadniczej periodyzacji związki takie można wykazać. Równocześnie mała ojczyzna wolbromska jest zespolona z dziejami narodu i państwa poprzez związki gospodarcze i uczestnictwo w kulturze.

Nieco w innej formie przebiegały opisane zjawiska w miastach prywatnych. Z wyjątkiem nielicznych miast rezydencjalnych będących swoistymi stolicami „państw” magnackich, miasta prywatne Małopolski południowo-zachodniej żyły w stanie swoistej izolacji. Było to wynikiem tylko po części słabości ekonomicznej zakładanych wspólnot i dążeń wielu właścicieli do wzmacniania kontroli nad miastem, co w praktyce równało się ograniczaniu wcześniej nadanych swobód. Wiele decyzji lokacyjnych, zwłaszcza gdy tworzone miasto miało być centrum gospodarczym klucza, łączyły się z załamaniem lub podziałem dóbr. Miasto stawało się lokalnym ośrodkiem wymiany handlowej i produkcji rzemieślniczej. Wobec braku w mieście rezydencji właściciela jedynym autorytetem i animatorem życia w mieście stawał się kościół. Parafia z reguły większa od samego miasta oddziaływała na swą społeczność nie tylko w wymiarze religijnym. Łagodziła animozje między miastem i otaczającymi je wsiami. Kształtowała zachowania i obyczaje w życiu publicznym. Najważniejszą jednak z tych funkcji było stwarzanie warunków dla rozwoju życia umysłowego. Przykładem takich właśnie działań w małym sprzyjających warunkach może być Brzesko nad Uszwicą.

Miasto dzisiejsze brzmienie swojej nazwy otrzymało dopiero w XVII wieku, zastępując wcześniejsze: Brzeg (XIV w.) i Brzezek (XVI w.) Brzesko powstało w XIV wieku, wraz z rozwojem klucza dóbr prywatnych należących do Leliwitów. Granice klucza obejmowały w okresie przed lokacją miasta: Pomianową, Brzezowiec, Jasień, Okocim i Porębę Spytkowską. Stan ten znajduje potwierdzenie w późniejszych dokumentach wystawionych przez królową Jadwigę i Władysława Jagiełłę. Sama lokacja miasta,

pomyślanego jako centrum opisanego klucza, miała miejsce w 1385 roku³⁵. Terytorium klucza w znacznym stopniu pokrywa się z późniejszymi strukturami powiatu brzeskiego.

Przy takim założeniu miasto przygotowywane było do spełniania równocześnie funkcji lokalnej (komunalnej) i ponadlokalnej – w odniesieniu do całości klucza. Obecnie być miało zapewne w handlu regionalnym Małopolski. Realizacja tych planów postępować musiała bardzo wolno, skoro jarmarki ustanowione zostały w roku 1472, a parafia erygowana pomiędzy rokiem 1470 a 1487, kiedy to nadane zostaje kościołowi istniejącemu od 1447 uposażenie. Zatem, dopiero u progu ery nowożytnej, Brzesko uzyskuje wszystkie atrybuty ośrodka miejskiego³⁶.

Od tego też czasu jesteśmy w stanie określić przybliżoną liczbę mieszkańców miasta. Na podstawie poboru missaliów z 1529 roku wielkość wspólnoty oszacować można na 300–400 osób. Mimo pewnych wahań, zwłaszcza spowodowanych typowymi dla okresu staropolskiego klęskami żywiołowymi, oraz epidemiami i wojnami, miasto utrzymuje swój demograficzny stan posiadania do końca XVIII wieku. Potwierdzenie to znajdujemy w sporządzanych przez proboszczów informacjach o uczestnictwie parafian w spowiedzi wielkanocnej³⁷.

Uformowane w opisany sposób miasto prywatne, było nie tylko organizmem gospodarczym, lecz w równym stopniu społecznym, a więc zaspokajającym również potrzeby duchowe. Życie umysłowe przejawiać się może w różnych postaciach. W zależności od epoki i opisywanego podmiotu istnieje cały szereg definicji tego pojęcia. Najwyższe stawiają znak równości między życiem umysłowym a działalnością wąskich elit intelektualnych, oddziaływujących na społeczeństwo przynajmniej w wymiarze regionalnym, bądź państwowym (ogólnonarodowym). W odniesieniu do wspólnot lokalnych, a zwłaszcza ich życia wewnętrznego, pojęcie to powinno obejmować wszystkie przejawy życia duchowego.

Niepowodzenie pierwotnych planów Leliwitów stworzenia w Brzesku centrum administracyjnego i gospodarczego rozległych dóbr, oraz coraz bardziej skomplikowane

³⁵ S. K u r a ś, *Zbiór dokumentów małopolskich 1257–1420*, t. I, Warszawa [etc.] 1962, s. 222–224; *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, [w:] *Źródła dziejowe*, wyd. A. P a w i ń s k i, t. IX, Warszawa 1881, s. 164, 269 i 280; K. M a t y a s, *Ludowe nazwy miejscowe w powiecie brzeskim w Galicji*, „Lud”. R. III: 1897, s. 330; W. D w o r z a c z e k, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego, wiek XIV–XV*, Warszawa 1971, s. 80 i 120.

³⁶ S. M a t e s z e w, *Zarys dziejów powiatu brzeskiego do roku 1772*, [w:] *Ziemia brzeska*, Kraków 1966, s. 24–25; *Rocznik diecezji tarnowskiej 1967*, s. 119 i 1972, s. 125; Archiwum Parafialne w Brzesku [dalej: A.Par. Brzesko], fasc. 117, nr 539/12; W. D w o r z a c z e k, op. cit., s. 175; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. 1: *Województwo krakowskie*. Z. 3: *Powiat brzeski*, opr. J. E. D u t k i e w i c z, Warszawa 1951, s. 2.

³⁷ *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529* (tzw. *Liber Retaxationum*), wyd. Z. L e s z c z y ń s k a - S k r ę t o w a, Wrocław 1968, s. 94; AKM Kraków, AV 1678, nr 23, s. 1007 i AV 1748, nr 47, s. 177.

od XVI wieku stosunki własnościowe w samym mieście, przyczyniły się do zogniskowania życia wokół parafii. Chociaż nie można wykluczyć pośredniego oddziaływania kolejnych właścicieli jako patronów miejscowego kościoła. Najistotniejszą cechą patronatu jako instytucji prawnej jest prawo osoby, której przyznano *ius patronatus*, przedstawiania biskupowi kandydata na urząd proboszcza. Na każdorazowym patronie spoczywało szereg obowiązków wynikających z samej istoty roli przez niego pełnionej. Nie wnikając w szczegóły do patrona należała piecza nad świątynią parafialną i wszystkimi obiektami sakralnymi, stanie na straży praw i przywilejów, oraz własności wchodzącej w skład beneficjum³⁸. Nie wszystkim obowiązkom patroni zdolni byli sprostać, dotyczyło to zwłaszcza niezwykle kosztownych nakładów na restaurację kościoła.

Ius patronatum pozostawało w rękach panów na Melsztynie do początku XVI wieku. Sprawa komplikuje się w związku z pielgrzymką do Ziemi Świętej w roku 1512 kolejnego właściciela Brzeska Jana. Sprzedaje on teściowi swemu Pawłowi Czernemu klucz brzeski, z tym że nadal na majątku gospodarzy jego żona Agnieszka z Witowic. Cała transakcja dokonana w obrębie rodziny służyła zabezpieczeniu uzyskanej od teścia na wyprawę kwoty 4 000 złotych węgierskich, i zabezpieczenia interesów żony na wypadek jego śmierci. W rzeczywistości, wobec bezdzietności małżonków, włości te z czasem przejdą w ręce Czernych, stając się wspólną, z rzadka dzieloną między spadkobierców, własnością rodową. W rękach Czernych, bądź rodzin z nimi spokrewnionych, Brzesko pozostaje do połowy XVIII wieku, po czym następuje, trwający do końca istnienia Rzeczypospolitej, okres częstych zmian właścicieli i patronów. Byli wśród nich Drohojowscy, Gumieniecy, Łubieńscy i na koniec Łętowscy³⁹. Każdorazowy patron był tą osobą, która, choć nie zawsze w sposób w pełni świadomy, decydowała o poziomie życia religijnego i umysłowego w mieście. Wyznaczając kandydata na proboszcza, wskazywano równocześnie potencjalnego sternika społeczności lokalnej. Zły, albo nieprzemyślany wybór, zwłaszcza osoby niewykształconej, lub o niskich kwalifikacjach moralnych, zniszczyć mógł bardzo wówczas delikatną tkankę aspiracji duchowych ówczesnego mieszczaństwa.

Patrząc z tego punktu widzenia, uznać należy Brzesko za miasto mogące się wykazać pewną liczbą kapłanów znakomicie przygotowanych do pełnienia tej roli. Ich pojawienie się wiązać możemy z efektami reformy trydenckiej. W 1636 roku probostwo obejmuje

³⁸ J. G. (Gautier), *Patronat*, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, Warszawa 1913, t. XXIX–XXX, s. 384; A. S. (Sotkiewicz), *Patronat*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, Warszawa 1892, t. XVIII, s. 378–380; S. Ch. (Chodyński), *Patronat w Polsce*, ibidem, s. 393–397.

³⁹ W. D w o r z a c z e k, op. cit., s. 177–178; S. M a t e s z e w, op. cit., s. 25; L. Z a r e w i c z, *Lelewita Spicimir, kasztelan krakowski, praojciec Melsztyńskich i Tarnowskich (1312–1352)*, oraz *Monografia Melsztyna*, Kraków 1858; K. N i e s i e c k i, *Herbarz rycerstwa polskiego*, Lipsk 1839–1846, t. VI, s. 246; AKM Kraków, *Acta Episcopalis*, vol. 91, s. 324–325, *Acta Officialis*, vol. 105, s. 1065–1066 i vol. 115, s. 822–824; AV 1748, nr 74, s. 175; Archiwum Seminarium Duchownego w Tarnowie (dalej ASD Tarnów), M. J e d y n a k, *Przedrozbiorowe dzieje parafii Brzesko 1487–1772*, Tarnów 1973, s. 54–56.

teolog i pisarz religijny ks. Wojciech Waśniowski. Z okresem sprawowania przez niego posługi w Brzesku, wiązać możemy poświęcone Maryi i jej kultowi wiersze, wydane w drukarni Franciszka Cezarego w Krakowie w 1645 roku, oraz późniejszy o sześć lat traktat *Objaśnienia trudności Teologicznych zebrane z Doktorów SS. od Anzelma Świętego, a od niego z przydatkiem na język Polski przetłumaczone*. W 1667 roku probostwo przypada profesorowi Akademii Krakowskiej ks. Janowi Zdziwojskiemu. W epoce saskiej na uwagę zasługują postacie ks. Floriana Kasprowicza legitymującego się doktoratem z filozofii i ks. Jakuba Gutowicza, którego zasługą było odnowienie zniszczonej świątyni⁴⁰.

Najpowszechniejszą formą pracy oświatowej były uroczystości religijne. Msze święte, nieszpory i inne formy modlitewnego skupienia, były okazją do przekazywania wiernym usystematyzowanej wiedzy, nie tylko o wartościach religijnych, lecz w równym stopniu, nauce i światu przez nią opisywanym. Temu też celowi służyło tworzenie przy kościele bractw religijnych. Jedną z podstawowych form ich działalności, była praca charytatywna, rozumiana jako służba społeczna. Równocześnie były bractwa płaszczyzną integracji społecznej i towarzyskiej rodzimego mieszczaństwa. Wspólne nabożeństwa, procesje, wieczory śpiewacze i wiele innych form sprzyjało wzajemnemu poznaniu i rozszerzaniu własnych horyzontów. Bractwa były bardzo popularną formą w Polsce XVI–XVIII wieku i ślady ich działalności odnotowuje bardzo wiele źródeł kościelnych na terenie Małopolski.

Pierwsze bractwo na terenie Brzeska, pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, powstało w drugiej połowie XVI wieku. Pierwsza zachowana wzmianka pochodzi co prawda z 1596 roku, ale mówi o bractwie jako czymś już ukształtowanym. Potocznie bractwo zwane było *fratres literati*, co by wskazywało, że uczestniczyli w jego pracach ludzie umiejący czytać i pisać, a więc jak na ówczesne warunki wykształceni. Bractwo posiadało skrzynie. W jednej przechowywano księgi brackie tj. wykazy członków z podaniem miejsca ich pochodzenia, dochody i wydatki bractwa obejmujące daniny, składki, darowizny i ofiary, oraz przywileje, uchwały i inne akta urzędowe. Skrzynia ta przechowywana była u starszego bractwa. Druga wystawiona była na terenie kościoła parafialnego i służyć miała zbieraniu jałmużny. Bractwo zapewniało swoim członkom poczesne miejsce podczas uroczystości religijnych, a także uroczysty pochówek. W Brzesku podczas uroczystej mszy żałobnej, śpiewał rektor miejscowej szkoły, a bracia odmawiali pięćdziesiąt razy *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Mario* i *Chwała Ojcu*. Bractwo nie tylko przydawało splendoru swoim członkom, ale przede wszystkim uczyło obcowania z książką i muzyką⁴¹.

Bractwo NMP nie występuje w dokumentach wizytacyjnych po 1602 roku. Być może przetrwało w innej formie, skupiając się na pracy na rzecz szpitala, być może

⁴⁰ AKM Kraków, *Acta Episcopalis*, vol. 76, s. 109 i nast.; AV 1748, nr 74, s. 176–179; A.Par. Brzesko, fasc. 117, nr 543; K. N i e s i e c k i, op. cit., t. IX, s. 246; K. E s t r e i c h e r, *Bibliografia Polska*, t. 32, s. 247–248; J. Ł u k a s z e w i c z, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, Poznań 1848–1852, t. 3, s. 32.

⁴¹ AKM Kraków, AV 1596, nr 7, s. 91; AV 1608, nr 25, s. 223–247.

charytatywny statut nie zaspokajał oczekiwań członków i stowarzyszenie podupadło. W każdym razie, powstałe w 1661 roku, z inicjatywy proboszcza ks. Jana Zdziewojskiego Bractwo Św. Anny, służyło przede wszystkim szerzeniu katechezy i oświaty katolickiej w duchu postanowień soboru trydenckiego. Bardzo popularne wówczas w Polsce bractwa św. Anny zwalczając wpływy reformacji, poprzez rozważania i słowo, ożywiały życie umysłowe środowisk mieszczańskich. Nie bez przyczyny bractwo powstaje w Brzesku w czasie, gdy parafia powierzona zostaje profesorowi Akademii Krakowskiej⁴².

Bractwo posiadało w kościele parafialnym własny ołtarz pod wezwaniem patronki, a w skrzyni brackiej przechowywano m.in. obrusy ołtarzowe. W XVIII wieku, w warunkach powszechnego zubożenia małych miast, wzrosło znaczenie lokalnej pomocy społecznej. Brzeskie Bractwo Św. Anny kupować będzie w tym czasie krowy mleczne, wypożyczane następnie mieszczanom, a nawet okolicznym chłopom⁴³. Zmiana form pracy, może być również świadectwem świadomego powrotu do akcji charytatywnej w warunkach triumfalizmu katolickiego, gdy funkcja katechetyczna straciła swą pierwotną nadrzędność.

Najważniejszą instytucją oświatowo-wychowawczą była jednak szkoła. Nauczanie w szkołach parafialnych obejmowało zazwyczaj naukę pisania i czytania, śpiewu kościelnego, oraz łaciny w zakresie niezbędnym dla ministrantów. Wykształcenie uzupełniała znajomość modlitw i psalmów, których uczono na pamięć. Szczególną wagę przywiązywano do nauczania pieśni kościelnych, gdyż uczniowie szkoły zapewniali oprawę muzyczną wszystkim obrzędom religijnym. Nauka uzupełniana była o przedmioty przydatne mieszczaństwu, jak umiejętność rachowania, oraz pisania listów i dokumentów⁴⁴.

Początki szkoły brzeskiej wiązać należy z uposażeniem parafii przez Spytka z Melsztyna (piątego) w 1487 roku. Pierwsza bezpośrednia wzmianka pochodzi z dokumentu fundacyjnego domu szpitalnego, w którym mowa jest o rektorze szkoły, jako osobie działającej na terenie Brzeska. Fundatorzy szpitala Jan z Melsztyna i jego żona Katarzyna z Giżyc zobowiązują w nim rektora do codziennego odśpiewywania antyfony o pokój. Oparte o *Album Studiorum* Akademii Krakowskiej, próby cofnięcia dziejów szkoły do połowy XV wieku, wydają się nie mieć podstaw, w świetle braku w tym czasie dostatecznego uposażenia parafii. Nie jest wykluczone, że dwaj wymienieni w albumie pod rokiem 1442 studenci: Mikołaj syn Marcina z Brzeska (de Brzezek) oraz Piotr syn Marcina uczyli się w innych szkołach. Potwierdzeniem wyjątkowości ich sytuacji byłby fakt, że nie mają oni do końca XV wieku swoich następców na

⁴² AKM Kraków, AV 1731, nr 23, s. 1004; M. J e d y n a k, op. cit., s. 132; B. K u m o r, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, „Prawo Kanoniczne”. R. 10: 1967, nr 1–2, s. 335–336.

⁴³ AKM Kraków, AV 1731, nr 23, s. 1005, AV 1748, nr 47, s. 176–179, *Wizytacja dekanatu wojnickiego 1754*, nr 62, s. 127.

⁴⁴ J. Ł u k a s z e w i c z, op. cit., t. I, s. 15–16; A. K a r b o w i a k, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, t. I, Petersburg 1898, s. 195–197.

Akademii Krakowskiej. W przeciwieństwie do następnego stulecia, kiedy to, w latach 1496–1596 odnotowujemy 11 brzeszczan studiujących medycynę, prawo, filozofię i teologię⁴⁵.

Rektorami szkoły były początkowo osoby duchowne, a obsada jednoosobowa. Na początku XVII wieku pojawia się, być może okresowo, stanowisko opłacanego przez proboszcza bakałarza. Ten z kolei był zobowiązany własnym sumptem utrzymywać przy szkole kantora. Co więcej, pierwszy znany z imienia i nazwiska nauczyciel kierujący szkołą, Jan Kurowski, był człowiekiem świeckim, posiadającym rodzinę i dom z ogrodem⁴⁶. Świadczyłoby to o wykształceniu, w niewielkim przecież mieście, warunków pozwalających na utrzymanie się z pracy umysłowej. Wiadomości o szkole, która przetrwała najgorszy dla Rzeczypospolitej okres wojen połowy XVII wieku, zanikają w czasach Sobieskiego. Ostatnia wzmianka pochodzi z 1678 roku, lecz nic nie wskazuje na to, by szkoła uległa likwidacji⁴⁷. Istnieją dwie możliwe interpretacje tego stanu rzeczy. Albo szkoła podupadła materialnie i funkcję nauczyciela pełniły wikary, bądź organista miejscowego kościoła, albo nastąpił proces zeświecczenia szkoły i przejęcia przez miasto opieki nad nią. Żadnej z tych możliwości, dość powszechnych w Małopolsce, nie da się potwierdzić, ani zaprzeczyć w odniesieniu do Brzeska⁴⁸.

Opis podstawowych mechanizmów regulujących życie społeczności miejskich i analityczny obraz wyłaniający się ze studiów nad Wolbromiem i Brzeskiem, wymaga szerszego odniesienia do innych miast małopolskich. Zadanie to znakomicie ułatwiają zarówno monografie poszczególnych miejscowości, jak i studia porównawcze. Wskazują one na istnienie znacznych podobieństw, wynikających nie tylko z konstrukcji prawa miejskiego, lecz przede wszystkim dążeń i aspiracji społeczności lokalnej. Czynnikiem autonomizującym jej życie była nieznaczna dynamika demograficzna. Po okresie szybkiego początkowego przyrostu spowodowanego akcją osadniczą, następuje spowolnienie procesów w XVI wieku. Zniszczenia wojenne połowy XVII wieku prowadzą do stagnacji, bądź wyludnienia wielu miast małopolskich. Proces odbudowy przebiega dwiema różnymi drogami: samorozwoju opartego o zachowane zasoby własne, bądź akcji rekolonizacyjnej, tym razem w oparciu o żywiol żydowski. Pełna restytucja stanu posiadania następuje bardzo często w wieku XVIII i to dopiero jego drugiej połowie. Rytm zmian demograficznych można uchwycić porównując dane szacunkowe dla miast w możliwie długim przedziale czasowym. Wspólne dla całej Małopolski południowo-zachodniej tendencje znakomicie ilustruje materiał dotyczący miast powiatu proszowickiego.

⁴⁵ M. J e d y n a k, op. cit., s.115; S. M a t e s z e w, op. cit., s. 24; *Album studiorum Universitatis Cracoviensis*, t. I–IV, Kraków 1883–1904, t. I, s. 39, 101, 133, t. II, s. 238, 258, 331, t. III, s. 98, 136, 146, 175, 182, 281.

⁴⁶ AKM Kraków, AV 1618, nr 40, s. 61.

⁴⁷ AKM Kraków, AV 1678, nr 6, s. 199.

⁴⁸ O takich rozwiązaniach pisze m.in. S. K o t, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI–XVIII wieku*, Lwów 1912, s. 8–10.

Ludność miast powiatu proszowickiego 1578–1791

Miasto	Rok				
	1578	1629	1662	1681	1791
Słomniki	387	419	319	105	887
Brzesko Nowe	699	668	465	237	706
Działoszycze	174	–	468	354	810
Koszyce	974	1029	432	278	449
Proszowice	689	318	552	294	825
Skalbmierz	797	242	495	334	911

Źródło: S. Romanowski, *Dzieje Skalbmierza*. [w:] „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, 1964, t. III, s. 249; *Rejestr poborowy woj. krakowskiego z r. 1629*, Wrocław 1956, s. LXXII–LXXIV i 124, Biblioteka Jagiell. rkps 5357, t. 13, s. 151; *Spis ludności diecezji krakowskiej z r. 1787*, wyd. J. Kleczyński, [w:] *Archiwum Kom. Hist.*, Kraków 1894, t. VII, s. 321–322 i 358; *Mat. do słown. hist.-geog. woj. krak. w dobie Sejmu Czteroletniego*, cz. I, Kraków 1939, s. 19–20 i 52–53 oraz cz. II Kraków 1960, s. 30, 181, 242, 284.

Sytuacja demograficzna decydowała o jednorodności życia gospodarczego i społecznego miast małopolskich. Liczba kupców i rzemieślników nie przekraczała pułapu niezbędnego dla zaspokojenia potrzeb ponadlokalnych, nie przekraczających granic powiatu. Dotyczy to zarówno miast królewskich, jak i prywatnych. Odepchnięcie przez stan szlachecki mieszczaństwa od życia politycznego znajduje odzwierciedlenie w wytworzeniu się odrębnego systemu wartości, zwłaszcza w sferze kultury duchowej. Poza nielicznymi wyjątkami dążenia do wejścia w szeregi stanu szlacheckiego, mieszczaństwo pielęgnuje tradycyjne cnoty, bardzo silnie podkreślając swą odrębność, zwłaszcza w stosunku do Żydów i włościan, strojem, obyczajem i sposobem spędzania czasu⁴⁹. Poza zawodami typowo miejskimi najwyższą cenioną drogą awansu społecznego jest kształcenie w dostępnych szkołach. Ukoronowaniem studia na Akademii Krakowskiej lub wstąpienie do stanu duchownego. Jednostki takie, gdy osiągały godności akademickie bądź kościelne, nie zrywały więzów z wspólnotą z której się wywodziły, wspierając poprzez fundacje i darowizny kształcenie młodzieży i życie umysłowe miasta. Podobny charakter miały związki łączące rozgałęzione rodziny kupieckie. Więzy wewnątrz wspólnoty były na tyle silne, że mówić możemy w okresie staropolskim o patriotyzmie lokalnym. Staje się on często wartością samoistną, funkcjonując równoległe z poczuciem przynależności do zbiorowości szerszych, jak prowincja, państwo, czy naród.

⁴⁹ Zob. B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1975.